Brak tytułu — Sleep

Deszczowy poranek. Na moście, przy barierce, stoi ciemna i zamyślona postać, którą wyrwał z ciszy jakiś jegomość.

- Przepraszam, ma pan papierosa?

- O, papierosy, mój kumpel kiedyś palił. Janek się nazywał, tak, Janusz, ale potem rzucił, za dużo pieniędzy na to szło. Miał dobrą firmę, żonę, dziecko, potem miał kryzys. Wiem, bo spałem z jego żoną, dlatego miał kryzys. Eh... Rozwiódł się, wyjechał, mnie nie chce znać, nikt nie wie gdzie teraz jest i co z nim się dzieje. Straszne, co? Takie życie, nawet nie przejął się firmą, w sumie to nie ma o co, konkretna korporacja która opieki już nie potrzebuje. No i widzisz...

-Panie, co mnie to obchodzi, chciałem tylko papierosa!

-Już nie palę.

Zażenowana twarz bez słowa odeszła, a ciemna postać pozostała bez ruchu. Stała dalej w swoim wygrzanym kątku. Przeciągnęła wzrokiem rzekę pod sobą, westchnęła, wyszeptała:

- No to co Janek, skaczemy? Skaczemy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Sleep, dodano 22.10.2014 15:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.